

Sygn. akt II Ka 282/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jerzy Kozaczuk
Protokolant:	sekr. sądowy Agnieszka Wierzbicka

po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 2015 r.

sprawy **K. N.**

obwinionego o wykroczenie z art. 92 §1 kw

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 1 kwietnia 2015 r. sygn. akt II W 184/15

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od obwinionego K. N. na rzecz Skarbu Państwa 100 zł kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 282/15

UZASADNIENIE

K. N. został obwiniony o to, że w dniu 6 grudnia 2014 r. ok. godz. 14.55 w S. na ulicy (...) spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem m-ki B. o nr rej. (...) nie zastosował się do znaku drogowego pionowego B-25 „zakaz wyprzedzania oraz do znaku drogowego poziomego P-4 „linia podwójna ciągła” i w trakcie manewru wyprzedzania samochodu m-ki O. (...) o nr rej. (...) zjechał na prawy pas ruchu gwałtownie hamując czym doprowadził do zderzenia z samochodem O. (...),

to jest o czyn z art. 92 § 1 kw i art. 86 § 1 kw.

Wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2015 r., sygn. akt II W 184/15, Sąd Rejonowy w Siedlcach:

I. obwinionego **K. N.** uznał za winnego dokonania zarzucanego mu wyczerpującego dyspozycję art. 92 § 1 kw i art. 86 § 1 kw i za ten czyn na podstawie art. 86 § 1 kw w zw. z art. 9 § 1 kw wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 500 złotych;

II. zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 100 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania.

Apelację od przedstawionego wyżej wyroku wywiódł obrońca obwinionego, zaskarżając go w części dotyczącej uznania za winnego popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 kw – spowodowania zagrożenia w ruchu drogowym poprzez doprowadzenie do kolizji drogowej z samochodem O. (...) kierowanym przez M. K., zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia w sprawie – poprzez ustalenie, iż obwiniony w dniu 6 grudnia 2014 r. w S. na ul. (...) nie stosując się do pionowego znaku drogowego „zakazu wyprzedzania” i znaku poziomego „linia podwójna ciągła” wykonał manewr wyprzedzania, a wjeżdżając z lewego pasa na prawy pas ruchu gwałtownie zahamował czym spowodował zderzenie z samochodem O. (...) kierowanym przez M. K.. Te ustalenia faktyczne tylko w części odpowiadają prawdzie i mają potwierdzenie w materiale dowodowym, bowiem obwiniony przyznał się do tego, iż na ul. (...) w S. wyprzedzał samochód osobowy marki O. (...) nie stosując się do pionowego znaku drogowego B-25 i znaku poziomego P-4. Natomiast błędne są ustalenia Sądu co do miejsca wyprzedzania, jak też te, iż obwiniony po wykonaniu manewru wyprzedzania zjeżdżając na prawy pas ruchu nagle zahamował i spowodował kolizję z samochodem O. (...). Te ustalenia faktyczne są sprzeczne z zebraniem materiałem dowodowym, a zwłaszcza z wyjaśnieniami obwinionego, jak też dowodem z zeznań świadków A. P., T. Z. (1) oraz z dowodem z fotografiami obrazującymi położenie pojazdów tuż po kolizji. W tej sytuacji Sąd błędnie zawarł w opisie zarzucanego obwinionemu czynu jego zachowanie wyczerpujące znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 kw – spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym poprzez spowodowanie zderzenia z samochodem O. (...);

2. naruszenie prawa materialnego:

a. art. 86 § 1 kw w zw. z art. 19 ust 2 pkt 2 i art. 24 ust 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym – poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie, iż obwiniony po wykonaniu zabronionego manewru wyprzedzania na ul. (...) w S. gwałtownie zahamował doprowadzając do kolizji z samochodem O. (...). Tym samym obwiniony jest winny wykroczenia z art. 86 § 1 kw. Zdaniem Sądu, obwiniony nie zastosował się do obowiązku wynikającego z art. 19 ust 2 pkt 2 oraz art. 24 ust 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym – obowiązek hamowania pojazdem nie powodując zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz obowiązek zachowania bezpiecznej odległości od wyprzedzanego pojazdu. Takie stanowisko i wykładnia w/w przepisów jest sprzeczna z zebraniem i właściwie ocenionym materiałem dowodowym w sprawie. Sąd bezpodstawnie nie dał wiary zeznaniom świadka obrony A. P. jak też wyjaśnieniom obwinionego. Tymczasem z dowodów tych wynika, iż obwiniony nie popełnił wykroczenia z art. 86 § 1 kw;

b. art. 39 § 1 k.w. – poprzez niezastosowanie dobrodziejstwa odstąpienia od wymierzenia obwinionemu kary lub też nadzwyczajnego jej złagodzenia mając na uwadze okoliczności zdarzenia, a zwłaszcza to, iż pokrzywdzona M. K. swoim sposobem poruszania się samochodem po ulicach (...) /celowe wyprzedzenie z prawej strony w pobliżu Galerii (...) i celowa jazda z małą prędkością/ spowodowała obwinionego w efekcie czego obwiniony dopuścił się naruszenia zakazu wyprzedzania wynikającego ze znaków drogowych B-25 i P-4. Ponadto przy wymiarze kary Sąd uznał za prawdziwe, iż obwiniony wcześniej był karany za wykroczenia drogowe, co nie ma odbicia w dowodach zebranych w sprawie /oświadczenie Policji zawarte we wniosku o ukaranie/.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów obrońca obwinionego wniósł o zmianę wyroku poprzez zakwalifikowanie czynu popełnionego przez obwinionego jako wykroczenia z art. 92 § 1 kw – niezastosowanie się do pionowego znaku drogowego B-25 „zakaz wyprzedzania” oraz poziomego znaku drogowego P-4 „linia podwójna ciągła” i na zasadzie art. 39 § 1 kw odstąpienie od wymierzenia mu kary lub nadzwyczajne jej złagodzenie.

Podczas rozprawy odwoławczej obrońca obwinionego poparł apelację i wnioski w niej zawarte.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i jako taka na uwzględnienie nie zasługuje.

Kontrola instancyjna kwestionowanego orzeczenia nie dała podstaw do uwzględnienia wniosku odwoławczego o zmianę wyroku w kierunku postulowanym przez skarżącego, jak również nie ujawniła przesłanek nakazujących uchylenie wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wina obwinionego w zakresie przypisanego mu wykroczenia z art. 92 § 1 kw nie jest w sprawie kwestionowana i słusznie, bowiem ustalenia faktyczne w tym zakresie są bezsporne. Obwiniony w toku postępowania potwierdził, że kierując w dniu 6 grudnia 2014r. samochodem marki B. o nr rej. (...), wyprzedzając samochód marki O. (...) o nr rej. (...), nie zastosował się do znaku drogowego pionowego B-25 „zakaz wyprzedzania” oraz znaku drogowego poziomego P-4 „linia podwójna ciągła”.

Skarżący w złożonym środku odwoławczym dążył natomiast do podważenia zaskarżonego wyroku w części odnoszącej się do przypisania obwinionemu realizacji znamion czynu z art. 86 § 1 kw. W tym celu obrońca obwinionego sformułował dwa zarzuty, tj. w pkt 1 i w pkt 2 lit „a” apelacji, z których literalnego brzmienia wynika, że oparte są one na podstawach odwoławczych wskazanych w art. 438 pkt 1 i 3 kpk.

Odnosząc się do wywiedzionego przez skarżącego w pkt 2 lit „a” apelacji zarzutu naruszenia prawa materialnego, tj. 86 § 1 kw w zw. z art. 19 ust 2 pkt 2 i art. 24 ust 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym, należy podkreślić, że został on sformułowany błędnie, bowiem nie można mówić o naruszeniu przepisów prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę.

W takiej sytuacji ocenie instancyjnej podlega trafność ustaleń faktycznych, a nie obraza przepisów prawa materialnego (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 sierpnia 2009 r., II AKa 143/09, KZS 2009/7-8/60). Tymczasem zarzut podniesiony w pkt 2 lit „a” apelacji, bazuje na kwestionowaniu ustaleń faktycznych, bowiem jego istota sprowadza się do twierdzenia, iż Sąd Rejonowy, uznając obwinionego za winnego czynu z art. 86 § 1 kw, niesłusznie przyjął, że po wykonaniu zabronionego manewru wyprzedzania, gwałtownie zahamował doprowadzając do kolizji z samochodem O. (...).

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Okręgowy przyjął, że skarżący zarówno w pkt 1 apelacji, jak też w pkt 2 lit „a” apelacji, wywiódł zarzut oparty na podstawie odwoławczej wskazanej w art. 438 pkt 3 kpk, tj. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, w zakresie ustaleń dotyczących czynu z art. 86 § 1 kw, określanym mianem tzw. błędu dowolności, tj. będącego wynikiem braku przestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7 kpk).

Kontrola apelacyjna wywołana złożeniem środka odwoławczego pozwoliła na stwierdzenie, iż tak sformułowane przez obrońcę obwinionego zarzuty pozbawione są merytorycznych podstaw. Jednoznacznie świadczy o tym wnikliwa analiza akt sprawy

i lektura pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym Sąd meriti zaprezentował dowody, które zgromadził w toku przeprowadzonego postępowania, wskazał, którym dowodom, w jakim zakresie i dlaczego dał wiarę, a którym, w jakiej części, a także z jakich przyczyn wartości tej odmówił oraz przedstawił dokonane ustalenia faktyczne. W ocenie Sądu Okręgowego, wnioski wyprowadzone z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie uchybiają regułom logicznego rozumowania, ani wskazaniom wiedzy, czy też zasadom doświadczenia życiowego. Poczynione w oparciu o tę ocenę ustalenia faktyczne należy uznać za prawidłowe, pozbawione błędów mających wpływ na treść orzeczenia. Obrońca obwinionego nie wykazał, w sposób skuteczny, wadliwości lub niekompletności rozumowania Sądu I instancji, poprzestając na przeciwstawieniu ocenom i ustaleniom Sądu, własnego odmiennego poglądu sprowadzającego się w głównej mierze do próby przekonania o wiarygodności wyjaśnień obwinionego, jednoznacznie sprzecznych z dowodami, z których wynika nieprawdziwość jego twierdzeń.

W ocenie Sądu II instancji, słusznie Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne zeznania M. K. w zakresie opisywanego przez nią przebiegu zdarzenia, odrzucając tym samym odmienną wersję przedstawioną przez obwinionego. Jak wynika z pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd Rejonowy dokładnie przeanalizował relacje procesowe obwinionego i pokrzywdzonej, zwracając uwagę na najistotniejsze kryteria oceny ich wiarygodności, przede wszystkim zestawiając je wzajemnie oraz z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie. Tak przeprowadzona analiza powyższych dowodów powoduje,

że Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ich ocenę. Zasadnie Sąd Rejonowy uznał, że motywem działania obwinionego, był zamiar utrudnienia jazdy pokrzywdzonej poprzez gwałtowne zahamowanie przed nią, co miało być odpowiedzią na jej nieprawidłowe wcześniejsze zachowanie na drodze, nie uwzględnił jednak tego, że kierująca może nie być w stanie zareagować na taki manewr dostatecznie szybko aby uniknąć zderzenia. Zauważyć należy, iż takiemu procesowi motywacyjnemu towarzyszącemu obwinionemu nie przeczy

w istocie skarżący, z tym że odnosi go jedynie do niezastosowania się przez obwinionego do znaków drogowych B-25 i P-4. Zwrócić należy uwagę, że to pokrzywdzona zaraz po zdarzeniu wezwała policję, mając od początku pretensje do obwinionego o spowodowanie kolizji. Skutki tego zdarzenia widział przybyły na miejsce zdarzenia funkcjonariusz Policji T. Z. (1), który przedstawił relację M. K. z miejsca zdarzenia, która

w pełni korelowała z treścią jej zeznań złożonych w niniejszej sprawie. Policja dokonała oględzin uszkodzonych pojazdów, które również pośrednio uprawdopodobniają wersję zdarzenia przedstawioną przez pokrzywdzoną.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, nie mogły stanowić potwierdzenia wyjaśnień obwinionego zeznania świadka A. P.. Przede wszystkim ich relacje nie są zgodne co do miejsca, w którym doszło do manewru wyprzedzania pojazdu O. (...), a ponadto depozycje świadka nie zasługiwały na wiarę, ponieważ są wewnętrznie sprzeczne

i częściowo nielogiczne. Odnośnie miejsca, w którym miało dojść do wyprzedzenia samochodu pokrzywdzonej, obwiniony stwierdził jednoznacznie, że manewr ten wykonał na odcinku drogi pomiędzy rondem, a przejściem dla pieszych, które znajduje się ok. 120 metrów przed miejscem kolizji pojazdów. Z kolei świadek A. P. jednoznacznie stwierdził, że przed powyższym przejściem dla pieszych doszło jedynie do rozpoczęcia manewru wyprzedzania, a nie jego zakończenia. W toku pierwszego przesłuchania A. P. zeznał, że gdy poczuł, iż K. N. hamuje, to wówczas nie patrzył jeszcze przed siebie i nie widział dlaczego K. hamował. Na rozprawie jednak, wyraźnie dążąc do potwierdzenia wersji obwinionego podał jednoznacznie, że „kierujący B. przyhamował, ponieważ z lewej strony chciał przepuścić wyjeżdżający z ulicy „tą za Biedronką” na ulicę (...) w kierunku I.” (k. 30). Ponadto świadek z jednej strony stwierdził, że po wyprzedzeniu O. (...) przejechali około 200 metrów, a jednocześnie chcąc niewątpliwie zupełnie zaprzeczyć stawianemu obwinionemu zarzutowi, stwierdził,

że od momentu wyprzedzenia O. (...) do uderzenia w tył samochodu, którego był pasażerem, minęła dłuższa chwila, tj. ok. 30 sekund. Wypowiedź ta jest wewnętrznie sprzeczna i nielogiczna, gdyż uwzględniając podawaną przez świadka prędkość z jaką mieli się poruszać, tj. 50 km/h, pojazd B. w czasie ok. 30 sekund, przejechałby znacznie dłuższy odcinek drogi niż 200 metrów. Zasadnie Sąd I instancji zauważył, że nielogiczne jest twierdzenie świadka, że do zderzenia pojazdów doszło po upływie 2-3 sekund po tym jak obwiniony przyhamował widząc rzekomo wyjeżdżający z lewej strony inny samochód, bowiem zgodnie z tą wersją, uwzględniając niewielką prędkość z jaką poruszała się kierująca O. (...), miała ona czas na wykonanie manewru hamowania. Przyjęcie wersji świadka oznaczałoby zatem, że kierująca celowo nie zahamowała i uderzyła w poprzedzający

ją samochód. Słusznie Sąd Rejonowy zauważył również, że wątpliwości co do wiarygodności świadka wynikają także z okoliczności, że, jak sam zeznał, w czasie jazdy zajęty był obsługą telefonu komórkowego. Doświadczenie życiowe wskazuje na to, że pasażer pojazdu nie skupia swojej uwagi na kolejnych manewrach podejmowanych przez kierującego pojazdem, zwłaszcza taki, który w tym czasie zajęty jest czynnością wymagającą wzmożonej uwagi. Wbrew twierdzeniu obrońcy obwinionego, świadek A. P. nie może być uznany za obiektywne źródło dowodowe. Choć w istocie nie miał on osobistego interesu procesowego w tym aby składać określonej treści zeznania, to stwierdzenie obrońcy, że jest on osobą obcą dla obwinionego, jest zbyt daleko idące. Wprawdzie faktycznie świadek nie jest spokrewniony z obwinionym, to jednak jak sam zeznał, jest jego sąsiadem, z którym zna się od 10 lat. W ocenie Sądu II instancji, okoliczność ta mogła mieć wpływ na to, że złożył korzystne dla obwinionego zeznania, przeczące wersji, obcej dla niego i nieznaney mu, pokrzywdzonej. Istotne jest jednak, że dla oceny dowodu z zeznań świadka, nie jest decydujące jego

pochodzenie lecz treść, a treść zeznań A. P., jak wskazano wyżej, zawiera wadliwości, które czynią je niewiarygodnymi w zasadniczej ich części.

Analiza zeznań funkcjonariusza Policji T. Z. (1) doprowadziła Sąd

II instancji do przekonania, że świadek zeznawał szczerze w zakresie okoliczności opisujących przebieg czynności wykonywanych przez niego na miejscu zdarzenia, w tym przytoczył relację każdego z uczestników zdarzenia o jego przebiegu i opisał sposób przeprowadzenia oględzin pojazdów. Zasadnie zatem Sąd Rejonowy uznał zeznania świadka za wiarygodne. Świadek ten jest osobą w pełni obiektywną, nie zainteresowaną rozstrzygnięciem sprawy i zrelacjonował jedynie rzeczywisty przebieg wykonywanych przez niego czynności służbowych. Mając na uwadze twierdzenia zawarte w apelacji, podkreślić należy, iż odnośnie usytuowania obu pojazdów w momencie ich kolizji i jej przyczyny, świadek T. Z. (1) przedstawił jedynie własną ocenę na podstawie obserwacji uszkodzeń pojazdów. Jak wynika z pisemnego uzasadnienia wyroku, Sąd Rejonowy samodzielnie ocenił znaczenie usytuowania uszkodzeń samochodów B. i O. (...) i to m.in. na ich podstawie wyprowadził słuszne wnioski odnośnie przebiegu zdarzenia, a nie na podstawie zeznań funkcjonariusza Policji.

Obrońca obwinionego wywiódł, że za jego wersją zdarzeń przemawiają fotografie wykonane przez obwinionego po zdarzeniu. Nie sposób jednak zgodzić się z tym stanowiskiem. Na pełną aprobatę Sądu II instancji, zasługuje natomiast ocena przydatności tych dowodów w czynieniu ustaleń faktycznych w tej sprawie, wyrażona przez Sąd I instancji w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Słusznie Sąd Rejonowy wywiódł, że na podstawie przedmiotowych fotografii nie sposób ustalić wzajemnego położenia samochodów w chwili zderzenia, gdyż miało ono miejsce w czasie ruchu pojazdów, a tymczasem zdjęcia zostały wykonane po tym jak oba samochody zostały zatrzymane. Nadmienić należy dodatkowo, że samochód obwinionego widoczny na tych fotografiach znajduje się w niewielkiej odległości od prawej krawędzi jezdni, a sam obwiniony wyjaśnił: „tuż przed kolizją jechałem środkiem pasa, bardziej z lewej strony. Od krawężnika może się znajdowałem około 2, 3 metry”

(k. 28v). Wyjaśnienia te potwierdzają zatem, że przedmiotowe fotografie nie odzwierciedlają położenia obu pojazdów w chwili ich kolizji, a ponadto uwzględniając okoliczność, iż prawy pas ruchu ma szerokość 3,4 m (k. 8), pośrednio stanowią potwierdzenie, że do zderzenia doszło gdy kierujący B. zjeżdżał z lewego pasa drogi na prawy, wykonując niedozwolony manewr wyprzedzania samochodu O. (...).

Reasumując powtórzyć należy, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zebranych w sprawie dowodów i należycie swoje stanowisko uzasadnił. Na podstawie przeprowadzonych dowodów Sąd I instancji dokonał prawdziwych ustaleń faktycznych

w sprawie, które Sąd Okręgowy aprobuje. Tym samym nie są zasadne zarzuty zawarte w apelacji kwestionujące prawidłowość ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy.

Zdaniem Sądu II instancji, Sąd Rejonowy w oparciu o prawidłowe ustalenia, nadał zachowaniu obwinionego właściwą ocenę prawną uznając go za winnego zarzucanego mu czynu z art. 92 § 1 kw i art. 86 § 1 kw. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że obwiniony kierując samochodem marki B.

w trakcie niedozwolonego manewru wyprzedzania samochodu marki O. (...), zjechał na lewy pas ruchu bez zachowania bezpiecznej odległości od wyprzedzanego pojazdu i gwałtownie hamując doprowadził do zderzenia obu pojazdów.

Również rozstrzygnięcie Sądu I instancji w zakresie orzeczenia o karze wymierzonej obwinionemu, spotkało się z pełną akceptacją Sądu Okręgowego. W tym miejscu odnieść się należy do wywiedzonego w apelacji zarzutu naruszenia prawa materialnego art. 39 § 1 kw poprzez niezastosowanie dobrodziejstwa odstąpienia od wymierzenia obwinionemu kary lub też nadzwyczajnego jej złagodzenia.

Jest oczywistym, że zarzut powyższy został sformułowany wadliwie. Przypomnieć bowiem należy, że przepis art. 39 § 1 kw nie ma charakteru normy stanowczej (zawierającej zakaz lub nakaz określonego postępowania), a zatem jego obraza - w rozumieniu art. 438 pkt 1 kpk - nie wchodzi w grę. Przepis art. 39 § 1 kw określa natomiast, objętą sferą swobodnego sędziowskiego uznania, dyrektywę odnoszącą się do rozstrzygnięcia o karze. Dlatego też podważanie

oceny Sądu w oparciu o ww. przepis jest możliwe tylko w ramach zarzutu opartego na podstawie odwoławczej z art. 438 pkt 4 kpk.

W ocenie Sądu II instancji w niniejszej sprawie, nie został jednak spełniony podstawowy warunek stosowania obu powyższych instytucji łagodzących konsekwencje odpowiedzialności, jakim jest - stosownie do art. 39 § 1 kw - zaistnienie tzw. wypadku zasługującego na szczególne uwzględnienie, którego to stwierdzenie uzależnione jest od oceny takich kryteriów jak charakter i okoliczności czynu lub właściwości i warunki osobiste sprawcy. Odnosząc się do argumentów zawartych w apelacji w pierwszej kolejności, mając na uwadze kryterium charakteru czynu, jak się wydaje, zasadność zastosowania art. 39 § 1 kw obrońca obwinionego łączy ze skutecznością zarzutów skierowanych przeciwko przypisaniu obwinionemu realizacji znamion czynu z art. 86 § 1 kk. Wobec jednak ich nie uwzględnienia, charakter czynu przypisanego obwinionemu, w żaden sposób nie przemawia za postulowanym przez skarżącego znacznym złagodzeniem odpowiedzialności obwinionego. Podobnie należało ocenić okoliczności tego czynu. Fakt, że obwiniony dopuścił się naruszenia przepisów prawa, z powodu tego, że, jak to wskazał obrońca, został sprowokowany niewłaściwą jazdą innego użytkownika ruchu drogowego, nie stanowi okoliczności dla niego łagodzącej, gdyż świadczy tylko o jeszcze większym stopniu jego determinacji w naruszaniu przepisów ruchu drogowego. Mając na uwadze właściwości sprawcy, zauważyć należy, iż wbrew twierdzeniom obrońcy, okoliczność, że obwiniony był wcześniej karany za wykroczenia drogowe, nie wynika jedynie z informacji Policji zawartej we wniosku o ukaranie, lecz ustalona została w oparciu o oświadczenie obwinionego złożone na rozprawie w dniu 25 marca 2015 r. (k. 28v).

W ocenie Sądu odwoławczego, brak jest zatem w niniejszej sprawie podstaw do uznania, że wymierzenie wobec obwinionego kary przewidzianej w sankcji naruszonych przez niego przepisów, nawet w jej dolnych granicach, było niesłuszne (co sugerowałyby nadzwyczajne jej złagodzenie) lub że w ogóle orzeczenie jej nie jest celowe (co wskazywałoby na potrzebę odstąpienia od wymierzenia kary).

W realiach niniejszej sprawy zasadne i celowe było wymierzenie obwinionemu kary grzywny w wysokości 500 zł, która w pełni odpowiada dyrektywom sformułowanym treścią art. 33 kw. Kwota grzywny wymierzonej obwinionemu pozostaje w pełni współmierna do stopnia winy oraz społecznej szkodliwości popełnionego przez niego wykroczenia oraz zawiera w sobie ładunek dolegliwości niezbędnej dla pełnego uświadomienia obwinionemu konieczności poszanowania w każdej sytuacji przepisów prawa.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 636 § 1 kpk.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 109 § 2 kpw w zw. z art. 437 § 1 kpk orzekł jak w wyroku.